

Smółka, Leonard

""Gazeta Olsztyńska" w latach 1886-1939", Andrzej Wakar, Wojciech Wrzesiński, Olsztyn 1986 : [recenzja]

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 3-4, 543-550

1987

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

wany przez Janusza Jasińskiego (s. 109), stąd sąd Andrzeja Wakara traci aktualność.

Nie jest przekonująca (raczej akademicka) polemika z J. Jasińskim na temat „przebudzenia narodowego” młodego Kętrzyńskiego (ss. 95—96). Za przypadkowe pomyłki należy uznać podanie daty przeniesienia redakcji „Gazety” na ul. Dolnokościelną — 1897 zamiast 1893 (s. 142), datę unii lubelskiej 1560 zamiast 1569 (s. 91), pisownię nazwiska „Tuha-czewskiego” zamiast „Tuchaczewskiego”. Lepiej byłoby także pisać „Kreisblatt” zamiast „kreisblat” (s. 106).

Duża wartość popularyzatorsko-dydaktyczna książki powoduje, że powinna ona być cennym uzupełnieniem nauczania historii w szkole średniej.

Robert Traba

Andrzej Wakar, Wojciech Wrzesiński, *«Gazeta Olsztyńska» w latach 1886—1939*, Olsztyn 1986, 516 ss., 4 nlb, ilustr.

Trudno byłoby nie zgodzić się ze słowami *Wstępu*, że „Gazeta Olsztyńska” sprzed II wojny światowej „w potocznej świadomości historycznej współczesnego Polaka stała się symbolem zmagania ludności polskiej na Warmii o zachowanie tożsamości narodowej. W niej zogniskowały się najważniejsze elementy polskiej tradycji i doświadczeń ukazujących trwałość, rozległość i charakter walki w obronie polskości, która zadecydowała o utrzymaniu w trudnych latach rządów niemieckich tak licznych skupisk polskich na tej ziemi. Stała się więc «Gazeta Olsztyńska» symbolem niepowodzeń polityki germanizacyjnej, a tym samym dowodem trwałości i żywotności społeczności polskiej tu zamieszkałej. Dzisiaj — piszą autorzy — dzieje «Gazety Olsztyńskiej» to podstawowy element wykładu historii polskiej Warmii XIX i pierwszej połowy XX w.” (s. 5). Tych kilka zdań z książki Andrzeja Wakara i Wojciecha Wrzesińskiego dosadnie charakteryzuje miejsce i rolę „Gazety Olsztyńskiej” w polskiej przeszłości Warmii. Poświęcono już jej wiele tekstów, w tym monografię Jana Chłosty (1977).

Imponująca książka o „Gazecie Olsztyńskiej” jest dziełem dwóch, znanych autorów, zajmujących się od dawna nie tylko problematyką tego pisma, ale także historią regionu, w którym się ono ukazywało w latach 1886—1939. Wprowadzie książka ukazała się w setną rocznicę

założenia pisma, a więc w okresie i okolicznościach sprzyjających pokusie lukrowania przeszłości, Autorzy zwalczyli jednak ową pokusę i starali się sądy swoje wypowiadać zgodnie z posiadaną, niewątpliwie olbrzymią wiedzą o tym piśmie i warunkach, w jakich powstało i ponad pół wieku funkcjonowało. Świadomość tego powinna towarzyszyć czytelnikowi przy lekturze całej, olbrzymiej przecież książki, mimo takich czy innych wątków polemicznych.

Dzieło Wakara i Wrzesińskiego o „Gazecie Olsztyńskiej”, pomijając wstęp i zakończenie, wykaz ważniejszych skrótów i bibliografię, indeksy nazwisk i miejscowości, składa się zasadniczo z dwóch części, względnie niezależnych od siebie. W bibliografii wyszczególniono źródła rękopiśmienne z archiwów polskich (Warszawa, Bydgoszcz, Olsztyn, Poznań) i niemieckich (Merseburg) oraz z innych zbiorów (OBN im. W. Kętrzyńskiego, prof. Władysław Chojnacki, Henryk Jaroszyk), a ponadto źródła drukowane (wspomnienia i reportaże oraz inne). Opracowania podzielono na ogólne i szczegółowe dotyczące prasy, w tym „Gazety Olsztyńskiej” oraz publicystykę z okresu po 1945 r. traktującą o „Gazecie Olsztyńskiej”. Dokumentacja i zestawienie bibliograficzne jest pokaźne (ss. 501—509), przy czym trzecią część zajmuje publicystyka. Autorzy dążyli z pewnością do uchwycenia wszystkich pozycji znaczących i w dużej mierze zadanie wykonali; wykaz nie jest jednak kompletny. Mam na myśli zwłaszcza część dotyczącą opracowań prasoznawczych.

„Sygnalizowane wyżej dwie zasadnicze części monografii „Gazety Olsztyńskiej” są samodzielnymi opracowaniami; pierwszą, 170-stronicową i poświęconą dziejom pisma w okresie zniewolenia całego narodu polskiego przed 1918 r. napisał Wakar, natomiast Autorem drugiej, 310-stronicowej i poświęconej okresowi międzywojennemu „Gazety Olsztyńskiej” jest Wrzesiński. W interesującym nas okresie „Gazeta Olsztyńska” ukazywała się przez cały czas w państwie niemieckim, choć zmieniła ono swój charakter. Cesarstwo zastąpiła w 1918 r. republika, a ta po 15 latach ustąpiła miejsca totalitarnej dyktaturze hitlerowskiej. W okresie cesarskim Niemiec państwo polskie nie istniało, Warmia sąsiadowała z zaborem rosyjskim, w okresie republikańskim i hitlerowskim sąsiedztwo stanowiło niepodległe państwo polskie, II Rzeczpospolita. Już powyższe fakty wskazują na zróżnicowane miejsce problematyki związanej z „Gazetą Olsztyńską”, dają też szerokie możliwości, jeśli chodzi o ujęcia syntetyczne problematyki pisma. Autorzy omawianej tu książki musieli to wszystko wziąć pod uwagę, zwłaszcza że różnym okresom odpowiadało różne położenie prawne ludności polskiej w Niemczech i różny stopień reglamentacji wolności prasy, sprawy zależne generalnie od przy-

jętych rozwiązań prawno-państwowych. Zmieniało się też położenie faktyczne i ludności i prasy polskiej, mentalność i postawa narodowa potencjalnych czytelników pisma, przede wszystkim chłopów warmińskich. To także musieli Autorzy mieć na uwadze, chcąc uchwycić szczególnie zmiany programowe „Gazety Olsztyńskiej” i zmiany jej oblicza ideowo-politycznego, choć generalne założenia w tym względzie pozostawały przez cały czas niezmiennie te same. Sprowadziłbym je do wspólnego mianownika i nazwał tak: dążność do utrwalenia i rozwoju polskiej narodowości czytelników „Gazety Olsztyńskiej”, przy równoczesnym zachowaniu wartości katolickich w życiu jednostkowym i zbiorowym, społecznym.

Zbiory „Gazety Olsztyńskiej” są, jak wiadomo, mocno zdekompletowane, choć te sprzed I wojny światowej są w komplecie. Szczególnie brakuje numerów pisma z okresu I wojny światowej; dokonując przeliczeń na podstawie ustaleń Wakara okaże się, iż znanych jest z tego czasu zaledwie dwadzieścia kilka numerów. Natomiast z okresu międzywojennego zachowała się jedynie trzecia część numerów pisma, choć różnie wygląda to w poszczególnych latach. Zdekompletowanie zbiorów i brak archiwum redakcji oraz wydawnictwa „Gazety Olsztyńskiej” nie było jednak dla Autorów przeszkodą w przedstawieniu jej dziejów, także oblicza ideowo-politycznego pisma, jego stosunku do różnorodnych problemów dotyczących się przede wszystkim mniej lub bardziej bezpośrednio polskiej mniejszości narodowej w Niemczech. Jest tak tym bardziej, że napisanie książki obydwaj Autorzy poprzedzili badaniami własnymi i to długoletnimi, a ponadto mieli przy jej pisaniu do dyspozycji wcale pokaźny dorobek innych. Sygnalizując go we wstępie ograniczyli się jednak tylko do autorów prac bezpośrednio związanych z „Gazetą Olsztyńską”.

Część książki, napisana przez Wakara, jest poświęcona charakterystyce społeczno-gospodarczej, wyznaniowej i narodowo-politycznej polskiej Warmii — miejsca ukazywania się „Gazety Olsztyńskiej” oraz różnym problemom szczegółowym, związanym już z istnieniem tego pisma. Chodzi tu przede wszystkim o charakterystykę sytuacji, w której doszło do powstania „Gazety Olsztyńskiej” (ss. 23—30), a także charakterystykę administracji wydawnictwa (ss. 30—34), jego drukarni i księgarni oraz finansów (ss. 34—40), szaty graficznej pisma (ss. 40—42) i układu treści (ss. 42—88). Równocześnie jednak w rozdziale traktującym o układzie treści, oprócz omówienia ogłoszeń i pięciu innych działów gazety (ss. 45—66), znalazła się charakterystyka oblicza ideowo-politycznego „Gazety Olsztyńskiej” i opis jej stosunku do zbliżającej się wojny, panslawizmu, obrony wiary, obrony mowy, socjalizmu, cesarza

(ss. 66—88). Dominuje tu wszakże społeczno-obyczajowy punkt widzenia.

Wspomnianej tematyce poświęcono dalej samodzielne rozdziały, czasem rozdziałki. Dotyczą one kolejno: łączności Warmiaków z resztą narodu polskiego (ss. 88—91), przeciwstawiania się germanizacji (ss. 91—96), walce o język polski w szkole (ss. 96—107) i kościele (ss. 107—118), przeciwdziałania organowi centrowców polskich czyli „Nowinom Warmińskim” (ss. 118—123) i ich następcy „Warmiakowi” (ss. 123—139). Specjalne miejsce przeznaczył Wakar także propagandzie książki polskiej na łamach „Gazety Olsztyńskiej” (ss. 139—144), polsko-katolickich towarzystw i teatru polskiego (ss. 144—151), a ponadto udziałowi tego pisma w walce o polskie głosy w wyborach parlamentarnych i sejmowych (ss. 151—173). Zakończył swoją zasadniczą część rozdziałkiem o I wojnie światowej (ss. 173—177), z którego wynika, iż nie wykorzystano ani jednego egzemplarza „Gazety Olsztyńskiej” z okresu wojny, choć podobno pojedyncze egzemplarze z tego czasu są jednak dostępne. Warto jeszcze zwrócić uwagę, iż dołączony do części książki Wakara *Dodatek* (ss. 177—185) zawiera zestawienie wyników wyborów parlamentarnych z lat 1898—1912 w okręgu olsztyńsko-reszelskim. Wakar potraktował wyniki tych wyborów jako „liczby ilustrujące zasięg wpływów idei głoszonych przez „Gazetę Olsztyńską” (s. 178). Trzeba przyznać, iż jest to propozycja ciekawa, zwłaszcza że towarzyszą jej zastrzeżenia i wyjaśnienia, np. Autor zwraca uwagę na ograniczenia powszechności wyborów (wiek i płeć). Zasięg wpływów idei rozpowszechnianych przez „Gazetę Olsztyńską” był zatem większy, choć pismo to nie tylko przed, ale także po 1918 r., było niezwykle niskonakładowe. To przede wszystkim różniło prasę polską w Prusach Wschodnich od pism polskich ukazujących się w owym czasie na pozostałych ziemiach polskich pod panowaniem niemieckim: na Pomorzu, w Wielkopolsce i na Górnym Śląsku.

W drugiej, obszerniejszej części książki o „Gazecie Olsztyńskiej”, napisanej przez Wrzesińskiego, mamy do czynienia z nieco odmienną konstrukcją. Jeżeli, sądząc tylko po spisie treści, część Wakara składała się aż z 18 rozdziałów i rozdziałików, to część Wrzesińskiego z 8, zatytułowanych następująco: *Pod znakiem klęski militarnej wilhelmskich Niemiec i rewolucji* (ss. 189—205), *W okresie plebiscytu* (ss. 206—225), *Problemy redakcyjne i wydawnicze «Gazety Olsztyńskiej» w okresie republiki weimarskiej* (ss. 226—280), *«Gazeta Olsztyńska» a republikańskie Niemcy* (ss. 281—328), *«Gazeta Olsztyńska» w walce o prawa narodowe (1920—1928)* (ss. 329—384), *U schyłku republiki (1928—1932)* (ss. 385—415), *Pod rządami hitlerowskiej ustawy prasowej* (ss. 416—444), *«Gazeta Olsztyńska» w walce o narodową tożsamość i niezależność ideową*

w okresie dyktatury hitlerowskiej (ss. 445—494). Tytuły powyższych rozdziałów są niezwykle pojemne.

Okresowi republikańskiemu „Gazety Olsztyńskiej” poświęcono, jak widać, 6 rozdziałów, w tym 2 dotyczące czasu przed ostatecznym ustabilizowaniem granicy polsko-niemieckiej w Prusach Wschodnich, natomiast Trzeciej Rzeszy 2 rozdziały. Jeżeli w rozdziałach poświęconych okresowi 1918—1920 zawarto ustalenia natury redakcyjno-wydawniczej i organizacyjnej łącznie z charakterystyką oblicza ideowo-politycznego „Gazety Olsztyńskiej” w tym czasie, to w czterech następnych, poświęconych okresowi 1920—1932, sprawy te zasadniczo rozdzielono. Jeden z tych rozdziałów dotyczy przede wszystkim spraw redakcyjno-wydawniczych i organizacyjnych, a 3 oblicza ideowo-politycznego. Spośród tych trzech rozdziałów w jednym scharakteryzowano stosunek „Gazety Olsztyńskiej” do Niemiec republikańskich, a w dwóch następnych przedstawiono stanowisko tego pisma w sprawach polskich, przy czym cezurą czasową dla tych „polskich” rozdziałów był rok 1928 — utrata dwóch jedyńskich mandatów poselskich do sejmu pruskiego przez Związek Polaków w Niemczech. Mimo to problematyka polsko-niemiecka w tych rozdziałach zachodzi niekiedy na siebie. Wreszcie 2 rozdziały, poświęcone funkcjonowaniu „Gazety Olsztyńskiej” w latach dyktatury hitlerowskiej, dotyczą: pierwszy — reglamentacji wolności prasy polskiej w Trzeciej Rzeszy ze szczególnym uwzględnieniem „Gazety Olsztyńskiej”, drugi — oblicza ideowo-politycznego tego pisma, jego stosunku do różnych problemów i zjawisk wewnątrzniemieckich, ruchu polskiego, a także polityki międzynarodowej, zwłaszcza stosunków polsko-niemieckich.

Szczególną uwagę poświęcono, zwłaszcza w drugiej części książki, obliczu ideowo-politycznemu pisma, w związku z czym o niektórych kwestiach organizacyjno-redakcyjnych i wydawniczych, a także prawnych „Gazety Olsztyńskiej”, czytelnik więcej dowie się z wcześniejszej literatury przedmiotu, nie wyłączając recenzji. Książka Wakara i Wrześnińskiego dostarcza niezmiernie dużo danych faktograficznych, opisów różnorodnych zjawisk i kwestii, w tym także spraw dyskusyjnych. Na niektóre z nich chciałbym zwrócić uwagę z racji obowiązków recenzenta. Czy „Gazeta Olsztyńska” stała się rzeczywiście dopiero w okresie międzywojennym pismem deficytowym (s. 40), skoro już wcześniej potrzebowała subwencji i tym bardziej, że ogłoszenia w niej zamieszczane były nieraz ukrytą formą dotacji finansowych (s. 45) i to właśnie przed 1918 r.? Nieporozumieniem jest chyba twierdzenie, jakoby ruch polski na Warmii w przeciwieństwie do innych regionów polskich w Prusach (Śląsk, Kaszuby, Mazury) „nie płynął ani chwili korytem regionalizmu,

lecz z miejsca włączył się w nurt tego prądu, który Niemcy nazwali «grosspolnische Bewegung» (s. 89). Ponadto, czy rzekomo „wszechpolski” kierunek „Gazety Olsztyńskiej” rzeczywiście musi być zaprzeczeniem „regionalizmu, pielęgnowania lokalnych obyczajów” (s. 122), zwłaszcza że regres ruchu polskiego na początku XX w. właśnie na Warmii tłumaczy się w książce tym, iż był kierowany przez Wielkopolan, a nie — jak na Śląsku, gdzie ruch ten rozkwitał — przez miejscowych (s. 170), co notabene też jest raczej uproszczeniem. Rodzi się w związku z tym wszystkim pytanie, czy rzeczywiście ruch wszechpolski nie mógł bazować na wartościach regionalnych i obyczajach lokalnych? Raczej jestem skłonny twierdzić, iż umiejętność wyzyskania przez jakiś ruch ogólny wartości lokalnych i regionalnych oraz oparcie się przezeń na działaczach lokalnych jest gwarancją jego sukcesu. Tak było przed i po 1918 r. w ruchu polskim w Niemczech, choć książka nie daje w tym względzie wystarczającej odpowiedzi.

Zagadnieniami, na które warto zwrócić przy lekturze książki Wakara i Wrzesińskiego uwagę szczególną, są moim zdaniem relacje między „Gazetą Olsztyńską” a panslawizmem i rusofilstwem, socjalizmem i katolicyzmem czy duchowieństwem. Dwie pierwsze kwestie odnoszą się jedynie do okresu niewoli politycznej całego narodu polskiego, natomiast pozostałe także do lat międzywojennych. W związku ze stosunkiem „Gazety Olsztyńskiej do duchowieństwa rodzi się np. pytanie, czy rzeczywiście procentowe sympatie w tym piśmie nie były w końcu XIX stulecia tak silne, jak w prasie poznańskiej i pomorskiej (trzeba dodać i śląskiej), skoro w 1893 r. sojusz polsko-centrowy został skrytykowany właśnie przez centralę ruchu polskiego zaboru pruskiego w Poznaniu (ss. 153, 160). Nie ulega dla mnie wątpliwości, że podobnych spraw porównawczych, jeśli chodzi o ruch polski i „Gazetę Olsztyńską”, może być w obrębie zaboru pruskiego o wiele więcej. Jest tak tym bardziej, że podstawowy zręb faktów na temat tego pisma i wielu innych pism polskich w zaborze pruskim, a także w Niemczech w okresie międzywojennym, jest już znany. Badania nad przeszłością prasy polskiej w zaborze pruskim, a zwłaszcza w Niemczech w okresie międzywojennym, powinny zatem zmierzać ku porównywaniu prasy na różnych terenach, zwłaszcza że pierwsze kroki w tym względzie już poczyniono.

Jak na przykład ma się to, że „Gazeta Olsztyńska” była organem Związku Polaków w Prusach Wschodnich i że nie stała się mimo wszystko organem Związku Polaków w Niemczech oraz, że pozostała prywatnym przedsiębiorstwem Pieniężnego (s. 241) do zjawiska opozycji w ruchu polskim — przez cały okres międzywojenny — wobec koncepcji

ZPwN? Chęć uruchomienia przez ZPwN własnego pisma, niezależnego od miejscowych przywódców czy wydawnictw polskich, była charakterystyczna dla polityki ZPwN od samego początku, nie tylko w Prusach Wschodnich (s. 244), ale także, np. na Śląsku Opolskim — największym skupisku ludności polskiej w Niemczech w okresie międzywojennym. W związku z tym, czy istniejący już w 1923 r. konflikt między Janem Baczewskim a zespołem ludzi związanych z „Gazetą Olsztyńską” i przedstawicielami organizacji społecznych działających wśród ludności polskiej obok ZPwN (ss. 354—355) był jedynie personalny i ambicjonalny oraz materialny, czy raczej chodziło zainteresowanym o kwestie dla kształtu organizacyjnego ruchu polskiego i jego ustroju wewnętrznego zasadnicze? Sądzę, iż podłożem konfliktu była właśnie inna koncepcja pracy narodowej i ustroju wewnętrznego ruchu polskiego, bardziej demokratyczna i bardziej dopasowana do potrzeb i możliwości ludności polskiej w terenie, zwłaszcza na ziemiach rodzimych ruchu polskiego, a nie emigracyjnych. W późniejszym czasie, od 1927 r., będą owe konflikty związane m.in. z objęciem praktyczną centralizacją również prasy polskiej. Wielce dyskusyjna jest też ocena, jakoby „z niewiadomych powodów i przy nieznanym dacie początkowej nieczynna była Centrala Prasowa Związku Polaków w Niemczech, która przecież już wcześniej, przy centralistycznej polityce w ruchu polskim zdawała pozytywnie egzamin” (s. 427). Z moich ustaleń wynika bowiem, że Centrala Prasowa ZPwN nie funkcjonowała od wiosny 1931 r. do początku lutego 1934 r. (Kwartalnik Historii Prasy Polskiej, 1978, nr 2, s. 48) i dlatego też jej kryzysu w działalności terenowej ZPwN nie sposób wiązać z dojściem do władzy partii hitlerowskiej w Niemczech czy wcześniejszymi niepokojami w tym państwie. Kryzys tej działalności był konsekwencją braku akceptacji struktury ustrojowo-politycznej ZPwN w terenie i zjawiska opozycji w ruchu polskim na tym tle niemal od początku istnienia tej organizacji, a zwłaszcza po 1925 r. Jeśli zaś chodzi o Centralę Prasową, to paradoksem było, iż wznowienie jej działalności przypadło na okres po podpisaniu deklaracji polsko-niemieckiej o niestosowaniu przemocy we wzajemnych stosunkach i porozumienia prasowego.

Uogólnieniem powyższych kwestii i sygnalizowanej już wcześniej relacji między wszechpolskością a regionalizmem jest problem istotny nie tylko dla spraw związanych z „Gazetą Olsztyńską”. Faktycznie chodzi o relację między wartościami ogólnymi (w tym przypadku ogólnopolskimi) a szczególnymi (lokalnymi). Są one do pogodzenia jedynie w przypadku ich obustronnej zgodności z podstawowymi wartościami ogólnoludzkimi, rzutuącymi na kształt stosunków międzyludzkich, kwestię nie-

zmiernie ważną dla całego ruchu polskiego w Niemczech w okresie międzywojennym, zwłaszcza w kontekście stosunków między działaczami centrali ZPwN i ludźmi z nią związanymi a ludnością w terenie i działaczami miejscowymi.

Dzięki książce Wakara i Wrześnińskiego różne kwestie szczegółowe, związane z obliczem ideowo-politycznym „Gazety Olsztyńskiej” zostały czytelnikowi zaprezentowane w niezmiernie bogatej postaci. Są nimi sprawy stosunku pisma do państwa niemieckiego i polskiego, rozumienia lojalizmu i takich pojęć, jak naród, państwo, społeczeństwo, dalej stosunku „Gazety Olsztyńskiej” do problemu Prus Wschodnich, stosunków polsko-niemieckich, kwestii światopoglądowych i ustrojowo-politycznych, wreszcie ruchu polskiego i regionu oraz zjawiska germanizacji. Wszystkie te sprawy przewijają się w książce Wakara i Wrześnińskiego w różnych kontekstach i miejscach, mogą też być porównywane z podobną problematyką, zawartą w opracowaniach poświęconych prasie polskiej na innych terenach państwa niemieckiego. Składają się równocześnie na to, co w cytowanym już na początku fragmencie wstępu omawianej książki nazwano „podstawowym elementem wykładu historii polskiej Warmii XIX i pierwszej połowy XX wieku”. „Gazeta Olsztyńska”, a przede wszystkim jej zawartość, w całej rozciągłości to potwierdzają. Trzeba jednak, jak sędzę, zawsze mieć świadomość tego, że zbiory tego pisma są zdekompletowane i że z różnych powodów nie zawsze można było pisać w nim o wszystkim i wszystko. Niektóre sprawy redaktorzy mogli jedynie sygnalizować, a inne pozostawiali domysłowi czytelnika. Chodzi tu, jak sędzę, nie tylko o kwestie niemieckie i wchodzące w zakres stosunków polsko-niemieckich, ale także o sprawy polskie, zarówno te o charakterze państwowym, jak i te, które dotyczyły problematyki wewnętrznej ruchu polskiego w Prusach Wschodnich i w całych Niemczech okresu międzywojennego.

Podzielając opinię Autorów zawartą w zakończeniu, że „zachowanie, chociaż ze znacznymi szczerbami, polskości na Warmii i jej kształt w dużym stopniu było zasługą „Gazety Olsztyńskiej” (s. 499) dodam, iż powstała o niej książka ukazała się w nakładzie 3 tys. egzemplarzy w ramach „Rozpraw i Materiałów Ośrodka Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie”, jako kolejna, 104 pozycja i jako wspólne wydawnictwo Ośrodka i „Pojezierza”. Wydana starannie i zapoatrzona w ilustracje może stać się ważnym elementem upowszechniania wiedzy o przeszłości nie tylko pisma, ale i regionu warmińskiego.

Leonard Smołka